

ców, ciągnie się już od dwóch lat, a konkretnie tę sprawę postawił dopiero 2-gi Zjazd Krajowy naszego Związku, dając pewne wytyczne i sposób przeprowadzenia sprawy połączeniowej, — przekazując to wszystko do załatwienia Zarządowi Głównemu ewentualnie egzekutywie tego Zarządu.

W tych dniach z polecenia Kom. Centralnej Z. Z., odbyła się konferencja w powyższej sprawie, treść której poniżej podajemy:

Protokół konferencji w sprawie połączenia Związku Zawodowego Automobilistów R. P. ze Związkiem Transportowców R. P., odbytej w dniu 18 lipca 1929 r. w Warszawie w domu Z. Z. K.

Obecni: tow. z ramienia KCZZ tow. Szczerkowski, tow. Zdanowski, z ramienia ZZ Automobilistów, tow. Zawadzki Edward i tow. Augsburg G., z ramienia ZZ Transportowców tow. Maxamin i tow. Cymerman.

Po przedyskutowaniu sprawy połączenia, obecni jednomyślnie doszli do następującego porozumienia:

Celem doprowadzenia do zjednoczenia wysiłków i walki pracowników automobilowych z ogółem robotników i pracowników transportowych.

1. Z. Z. Automobilistów Rz. P. postanawia wstąpić w stosunek federacyjny ze Zw. Transportowców Rz. P.

2. Z. Z. Automobilistów Rz. P. tytułem wkładek członkowskich opłacać będzie od każdej wkładki członkowskiej opłaconej 40 groszy miesięcznie do Z. Z. Transportowców.

3. Z. Z. Automobilistów Rz. P. utrzymuje swoją odrębność statutową i działa jako autonomiczna sekcja centralna Z. Z. Transportowców.

ukróciła tą swawolę, która pod żadnym warunkiem nie może być w dalszym ciągu tolerowana. Najsmutniejszą atoli jest ta okoliczność, że organa policyjne tak starannie tropią jakkolwiek drobne przewinienia przez kierowców samochodowych popełniane, które w lwiej części popełniane są nierozmyślnie, a natomiast pobłażliwie traktują przewinienia, choćby najcięższej natury, a popełniane przez woźniców pojazdów konnych.

Zw. Zaw. Automobilistów Rz. P. oddział poznański od dłuższego czasu prowadzi kampanję przeciw nieprzestrzeganiu przez woźniców przepisów policyjnych o ruchu kołowym i to z częściowym skutkiem. Mimo to plagi tej nie usunięto — grasuje ona nadal w sposób epidemiczny. Naszem zdaniem najskuteczniejszym lekarstwem przeciw tym ignorantom byłoby to, żeby każdy swawolnie postępujący woźnica pociągnięty został do surowej odpowiedzialności karnej i nadto, by każdy posterunkowy, regulujący lub nadzorujący ruch kołowy miał surowo nakazane niedopuszczać do lekceważenia przepisów przez woźniców. W tym też kierunku idzie nasza akcja.

St. K.

Ze swej strony Z. Z. Transp. zobowiązuje się:

1. udzielić odpowiednie przedstawicielstwo Zw. Automobilistów w Zarządzie Głównym Z. Z. Transp. w drodze kooptacji.

2. reprezentanci Z. Z. Automobilistów uczestniczą z prawem głosu decydującego w Zjazdach Z. Z. Transp. jako prawomocni delegaci Z. Z. Transp., terminy Zjazdów zaś Z. Z. Automobilistów ustalane są w porozumieniu z Zarządem Z. Z. Transp.,

3. Z. Z. Transportowców Rz. P. udziela Z. Z. Automobilistów pomocy w charakterze organizacyjnym a mian.: pomocy agitacyjnej (sekretarjaty ZZT) lokalowej itp. ponadto dostarczy Z. Z. Automobilistów druki i pieczęcie.

Powyższa umowa podlega zatwierdzeniu: przez Zarząd Gł. Zw. Transportowców i przez najbliższy Zjazd Związku Zaw. Automobilistów.

Podpisano: Kom. Cent. Szczerkowski, Zdanowski, Z. Automob. Zawadzki, Augsburg, Z. Transp. Maxamin, Cymerman.

ODDZIAŁ WIELUŃSKI.

Koledzy!

Bardzo ciężki wypadek samochodowy wyrwał z pośród nas, jednego z pracowników ś. p. kol. Piotra Marcinkowskiego.

Stało się to dnia 30 czerwca br. W samochodzie ciężarowym „Rugby“ prowadzonym przez ś. p. kolegę Marcinkowskiego z Wieruszowa do Widawy, zacięła się z niewiadomej przyczyny kierownica na odcinku Zduńska Wola — Widawa.

Samochód, który uległ przewróceniu do rowu zapalił się, a ś. p. nasz kolega, przygnieciony kierownicą przewróconego samochodu, obłany płonąca benzyna z eksplodującego zbiornika uległ potwornym poparzeniom, a przewieziony do szpitala w Zduńskiej Woli, zakończył życie po trzech dniach strasznych męczarni.

Ś. p. zmarły tragiczną śmiercią kolega nasz osierocił troje drobnych dzieci, które pozostały wraz z matką ich bez żadnych środków do życia. Ponieważ na pogrzeb nie było żadnych funduszy, złożyli się członkowie tut. Oddziału doraźnie, którą to składka przyniosła kwotę 270 zł., a pogrzeb odbył się dnia 5 lipca br. w Zduńskiej Woli, przy udziale delegacji Oddziału Wieluńskiego.

W zmarłym straciliśmy jednego z najlepszych naszych kolegów, który był dla wszystkich przykładem. Cześć Jego pamięci!

Tem więcej nie możemy pozostawić wdowy z trojgiem nieletnich dzieci bez żadnej pomocy, dlatego zwracamy się do wszystkich Kolegów z apelem i prośbą, by przyczynili się do ulżenia doli nieszczęśliwych sierót choćby najdrobniejszymi datkami, które przesyłać prosimy na ręce Zarządu tut. Oddziału. Nadmieniamy, że współwłaściciele wozu, który uległ kąt-

Koledzy, rozpowszechniajcie nasze pismo!